

Sygn. akt I 1 C 3310/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2020 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny – Sekcja do spraw rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym:

Przewodniczący: sędzia Tadeusz Kotuk

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Szymańska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 września 2020 r. w G. sprawy z powództwa W. S. przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powódki W. S. kwotę 7.162,12 zł (siedem tysięcy sto sześćdziesiąt dwa złote dwanaście groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 10 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powódki W. S. kwotę 2.217 zł (dwa tysiące dwieście siedemnaście złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty – tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na oryginale właściwe podpisy

Za zgodność kierownik sekretariatu

I Wydziału Cywilnego

A. K.

Dnia 28.07.2021 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni stwierdza, że niniejszy tytuł uprawnia do egzekucji w całości na rzecz wierzyciela W. S. PESEL (...)

przeciwko dłużnikowi (...) Bank (...) S.A. w W. KRS (...)

oraz poleca wszystkim organom, urządnom oraz osobom, których to może dotyczyć, aby postanowienia tytułu niniejszego wykonały, a gdy o to prawnie będą wezwane udzieliły pomocy.

Koszty postępowania klauzulowego należne wierzycielowi od dłużnika wynoszą 140zł (słownie sto czterdzieści złotych)

Orzeczenie podlega wykonaniu jako prawomocne w dniu. 29.04.2021r.

Sędzia Joanna Jank

Tytuł wykonawczy wydano pełnomocnikowi wierzyciela radcy prawnemu J. N..

Sygnatura akt: I 1 C 3310/19

UZASADNIENIE

Stan faktyczny:

W 2013 r. powódka W. S. zamierzała zaciągnąć kredyt na własne potrzeby mieszkaniowe. W tamtym czasie powódka miała skończone wyższe studia ekonomiczne, pracowała zawodowo na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony za wynagrodzeniem 3.834 zł netto. Zawodowo powódka nie była związana z sektorem usług finansowych bądź ubezpieczeniowych. Wcześniej nie była stroną umowy o kredyt hipoteczny. W celu zaciągnięcia kredytu skontaktowała się z M. J. konsultantem (...) sp. z o.o., który pomógł powódce w wypełnieniu wniosku kredytowego. Pośrednik nie udzielił powódce odpowiedzi na pytania przez jak długi czas będzie zobowiązana do opłacania składki ubezpieczeniowej ani jaka będzie jej wysokość. Podobnie, powódka nie uzyskała odpowiedzi na powyższe pytania od A. M., pracownika oddziału (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.. Pracownik banku poinformował powódkę, że konieczne będzie uiszczanie składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, skoro nie ma wymagalnego wkładu własnego. Pracownik banku nie wskazał, jaka część kapitału będzie zabezpieczona ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego. Powódka pytała, czy istnieje możliwość obniżenia kosztu ubezpieczenia, poprzez wybór innego ubezpieczyciela, lecz uzyskała odpowiedź negatywną. Powódka została poinformowana przez pracownika banku, że jeżeli nie zgodzi się na ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, to umowa nie zostanie zawarta.

(dowód: zeznania powódki k. 162-165)

Przed podpisaniem umowy powódka uzyskała od pracownika banku dokument „Informacja dotycząca ubezpieczenia brakującego minimalnego wkładu własnego i ubezpieczenia pomostowego, związanych z umową kredytu mieszkaniowego/konsolidacyjnego”. W dokumencie tym wskazano m.in., że ubezpieczenie dokonywane jest przez bank na swoją rzecz i na swój rachunek na wypadek zaprzestania spłaty kredytu, a także, że ubezpieczonym i ubezpieczającym jest bank. Nadto, podano, że ubezpieczeniu podlega brakujący minimalny wkład własny, przy czym jego wysokość zgłaszana do ubezpieczenia nie może być wyższa od 30 % aktualnej lub przyszłej wartości nieruchomości obciążonej hipoteką. Poinformowano również, że w przypadku zaprzestania przez kredytobiorcę spłaty kredytu w okresie ubezpieczenia wypłaty przez ubezpieczyciela odszkodowania, ubezpieczycielowi przysługiwać będzie prawo dochodzenia roszczenia regresowego dom kredytobiorcy. W dokumencie tym nie było informacji o nazwie ubezpieczyciela, z którym bank zawarł umowę, ani o sposobie wymiaru składki ubezpieczeniowej.

(dowód: informacja k. 33-34)

Z powyższego dokumentu powódka uzyskała wiedzę, że nie jest stroną ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a jest zobowiązana do refinansowania składek obciążających kredytujący ją bank.

(dowód: zeznania powódki k. 162-165)

Zabezpieczeniem kredytu udzielonego powódce przez (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na podstawie umowy nr K.\ (...) z dnia 23 listopada 2013r. były: hipoteka na nieruchomości lokalowej, pełnomocnictwo do rachunku bankowego, cesja praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych, przelew wierzytelności kredytobiorcy w stosunku do dewelopera o zwrot kwot wpłaconych na poczet ceny nabycia nieruchomości kredytowanej, a także ubezpieczenie pakietowe obejmujące: ubezpieczenie nieruchomości obciążonych hipoteką, ubezpieczenie na wypadek hospitalizacji, ubezpieczenie brakującego minimalnego wkładu własnego, ubezpieczenie na wypadek utraty stałego źródła dochodów, ubezpieczenie na wypadek śmierci oraz trwałej i czasowej utraty zdolności do pracy. W umowie wskazano, że kwota brakującego minimalnego wkładu własnego podlegającego ubezpieczeniu wynosi 100.802,60 PLN, a koszt ubezpieczenia na okres 5 lat wynosi 4.536,12 PLN. Okres ubezpieczenia z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego rozpoczynał się w dniu wypłaty kredytu. Kredytobiorca zobowiązany był do pokrycia kosztów ubezpieczenia. Koszt ubezpieczenia miał być potrącony z kwoty kredytu. W przypadku niespłacenia przez kredytobiorcę kapitału kredytu w kwocie odpowiadającej wysokości brakującego minimalnego wkładu własnego w okresie 60 pełnych miesięcy kalendarzowych licząc od miesiąca, w którym rozpoczął się okres ubezpieczenia, ubezpieczenie to było automatycznie przedłużane na dalszy taki sam okres, przy czym ubezpieczeniu miała podlegać kwota obliczona jako różnica pomiędzy brakującym minimalnym wkładem własnym a kapitałem kredytu spłaconym

przez kredytobiorcę do dnia zakończenia bezpośrednio poprzedzającego okresu ubezpieczenia. Bank pobierał dodatkową opłatę na pokrycie kosztów za przedłużenie ubezpieczenia poprzez obciążenie rachunku bieżącego albo wezwanie kredytobiorcy do zapłaty dodatkowej opłaty tytułem pokrycia kosztów ubezpieczenia.

(dowód: umowa kredytu k. 9-28)

W dniu 15 listopada 2018r. na wezwanie banku powódka uiściła kwotę 2.626,69 zł z tytułu refinansowania składki ubezpieczeniowej ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

(dowód: potwierdzenie przelewu bankowego k. 56)

Po otrzymaniu wezwania do zapłaty kolejnej składki ubezpieczeniowej powódka powzięła wątpliwości co do zasadności roszczenia pozwanego i postanowiła skonsultować się z prawnikiem. Jednak z uwagi na zbliżający się termin zapłaty, a także obawy przed wypowiedzeniem umowy przez bank w razie nieopłacenia składki, powódka uiściła tę składkę. Dopiero po konsultacji z prawnikiem powódka uzyskała wiedzę, że postanowienia dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowią niedozwolone postanowienia umowne.

(dowód: zeznania powódki k. 162-165)

Pismem z dnia 10 września 2019r. powódka wezwała (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (następcę prawnego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) do zapłaty kwoty 7.162,81 zł tytułem składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w terminie 14 dni. W odpowiedzi na wezwanie, pismem z dnia 9 października 2019r. pozwany odmówił spełnienia świadczenia.

(dowód: wezwanie do zapłaty wraz z dowodem nadania k. 64-67, pismo pozwanego k. 67)

Ocena dowodów

Zdaniem Sądu, zeznania powódki złożone na piśmie są szczerze, logiczne wewnętrznie niesprzeczne, a także nie budzą żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego. Powódka w nader spójny sposób opisała przebieg negocjacji poprzedzających zawarcie umowy kredytowej zawierającej kwestionowane klauzule umowne, zaś strona pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu, który potwierdzałby, że umowa była negocjowana, choć zgodnie z art. 385¹ § 4 kc na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu.

Za wiarygodne Sąd uznał również przedłożone do akt sprawy dowody z dokumentów, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności. W ramach swobodnej oceny dowodów Sąd uznał, że załączona dokumentacja przedstawia rzeczywistą treść stosunku prawnego nawiązanego przez strony, a także okoliczności związane z jego wykonywaniem.

Kwalifikacja prawna:

Zdaniem Sądu pkt I.47 lit. b umowy kredytowej zawartej przez strony stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc i art. 385² kc. Przede wszystkim przedmiotowe klauzule nie były indywidualnie negocjowane z powódką, albowiem na tę okoliczność pozwany nie przedstawił jakichkolwiek wiarygodnych dowodów, mimo że to na nim spoczywał ciężar dowodu zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. Za bezpodstawne należy uznać twierdzenia pozwanego, że o indywidualnym uzgodnieniu spornych klauzul świadczy umiejscowienie ich w rozdziale „I. Indywidualne warunki kredytu”. Zważyć bowiem należy, iż o indywidualnym uzgodnieniu konkretnych klauzul nie świadczy ich położenie w danej części redakcyjnej umowy (ani tytuł danej jednostki redakcyjnej), lecz możliwość rzeczywistego wpływu konsumenta na kształt danej klauzuli, w tym na możliwość ich zmiany (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2015r., VI ACa 995/14, L., wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 sierpnia 2019r., I ACa 79/19, L.). Ponadto, o indywidualnym uzgodnieniu nie przesądza fakt, że powódka zaznaczyła we wniosku taką formę zabezpieczenia, skoro – jak wynika z jej wiarygodnych zeznań – w przeciwnym

razie w ogóle nie doszłoby do zawarcia umowy. Nadto, wniosek był wypełniony przy udziale pośrednika kredytowego, który jednoznacznie wskazywał, że powódka musi wybrać taki sposób zabezpieczenia zobowiązania. Pozwany w żaden sposób nie wykazał, że możliwe było zawarcie umowy bez spornych klauzul. Odnosząc się do pozostałych przesłanek abuzywności należy wskazać, że nie było pomiędzy stronami sporu co do tego, że kwestionowane klauzule nie dotyczą głównych świadczeń stron. Bez wątpienia również sporne postanowienia umowne naruszają dobre obyczaje i rażąco naruszają interesy powódki jako konsumenta. Zważyć bowiem należy, iż nakładają one na konsumenta obowiązki o charakterze finansowym związane z zawarciem przez bank umowy z osobą trzecią tj. z zakładem ubezpieczeń bez możliwości zapoznania się z treścią umowy ubezpieczenia i jej warunkami. Nie wiadomo nawet, czy w chwili zawierania umowy kredytowej bank był już związany umową ubezpieczenia, czy też umowa taka została zawarta w terminie późniejszym. Mało tego, na żadnym etapie poprzedzającym zawarcie umowy nie wskazano, z jakim konkretnie towarzystwem ubezpieczeń pozwany zawarł umowę ubezpieczenia. W dokumencie „Informacja dotycząca ubezpieczenia brakującego minimalnego wkładu własnego i ubezpieczenia pomostowego, związanych z umową kredytu mieszkaniowego/konsolidacyjnego”, jaki został powódce doręczony przed zawarciem umowy nie wskazano żadnych warunków ubezpieczenia. W rozpatrywanym przypadku konsument znalazł się w sytuacji przymusowej, albowiem odmawiając objęcia ubezpieczeniem (...) nie doszłoby do zawarcia umowy kredytowej. Tak więc chcąc uzyskać kredyt powódka musiała wyrazić zgodę na uiszczenie składki ubezpieczeniowej, mimo że nie знаła warunków ubezpieczenia, w tym w szczególności zasad wymiaru składki ubezpieczeniowej. Zwrócić także należy uwagę, że w chwili zawarcia umowy powódka знаła jedynie wysokość kwotową pierwszej składki (została wskazana w pkt I.47 lit. b), natomiast nie wiedziała, czy składka ta odpowiada jakiemuś procentowi rzeczywiście opłacanej przez bank składki ubezpieczeniowej, ani nie wiedziała, na podstawie jakiego algorytmu ustalana jest wysokość składki ani jakie dokładnie czynniki mają wpływ na jej wysokość. Umowa ani pozostałe wzorce umowne nie zawierają w tym zakresie żadnych informacji. Z uwagi na brak inicjatywy dowodowej pozwanego nie wiadomo nawet, czy taka składka została rzeczywiście przez bank zapłacona. W tym stanie rzeczy samo wskazanie kwotowej wysokości składki nie było wystarczające dla uznania spornej klauzuli umownej za dozwoloną. Dalej, należy zauważyć, że przedmiotowe klauzule umowne niewątpliwie zapewniały bankowi pełną swobodę kształtowania treści umowy ubezpieczenia (w tym dobór lub zmianę ubezpieczyciela) oraz pełną niezależność w sposobie rozkładania na kredytobiorców składek ubezpieczeniowych. Natomiast, konsument został pozbawiony jakiegokolwiek wpływu zarówno na treść umowy ubezpieczenia, wybór ubezpieczyciela czy wysokość składki. W umowie kredytowej nie określono w ogóle sposobu wyliczania kolejnej refinansowanej składki za pięcioletni okres ubezpieczenia. Nie można zatem wykluczyć, że w oparciu o postanowienia umowy kredytowej pozwany pobierał wyższą opłatę aniżeli składka ubezpieczeniowa, którą uiszczał na podstawie umowy ubezpieczenia. Wątpliwości w tym względzie są tym bardziej uzasadnione, że w toku niniejszego postępowania pozwany nie przedstawił dowodów potwierdzających dokonanie wpłat z tytułu składki ubezpieczeniowej. W tym stanie rzeczy nie wiadomo czy środki pobrane jako składka na ubezpieczenie zostały przez bank wykorzystane w całości w sposób wskazany w umowie, czy też część opłaty została zatrzymana przez bank i stanowi nieuzasadniony zysk dla pozwanego. Wobec braku pełnego tekstu umowy ubezpieczenia oraz braku dowodów zapłaty składki ubezpieczeniowej Sąd nie mógł dokonać weryfikacji mechanizmu ustalania opłaty. Zdaniem Sądu taki sposób ukształtowania stosunku prawnego jest sprzeczny z dobrymi obyczajami. W umowie ani we wzorcach umownych nie przewidziano dla konsumenta żadnych środków umożliwiających kontrolę wysokości opłaty i weryfikację czy odpowiada ona składce uiszczanej przez pozwanego. Pozwany nie przedstawił mu także żadnych informacji na temat stosunku prawnego jaki łączył bank z ubezpieczycielem. Brak możliwości kontroli wykonywania umowy ubezpieczenia oraz wysokości opłaty stanowi naruszenie zasady równorzędności stron stosunku cywilnoprawnego. W odróżnieniu od pozwanego banku, który jest stroną umowy ubezpieczenia i ma niezbędną wiedzę o treści umowy ubezpieczenia, konsument – ponoszący faktyczny koszt opłaty – nie ma żadnych instrumentów prawnych do weryfikacji wysokości opłaty oraz ustalenia, czy składka została zapłacona na rzecz ubezpieczyciela i czy została rzetelnie rozliczona. Nie chcąc ponieść negatywnych konsekwencji konsument zmuszony jest do ponoszenia kosztów ubezpieczenia.

Jednocześnie, zważywszy, że kredytobiorca jest zobowiązany do uiszczania miesięcznych rat kredytu, dodatkowa kwota z tytułu refinansowania ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, stanowi dla konsumenta kolejne obciążenie finansowe, zmniejszające jego zdolności płatnicze. Taka dysproporcja w ukształtowaniu praw i obowiązków stron

stosunku prawnego, niewątpliwie stanowi naruszenie zasady równości i lojalności kontraktowej, a wobec wysokości świadczeń pobranych od powoda takie naruszenie należy uznać za rażące. Wysokość zarówno pierwszej (4.536,12 zł) jak i kolejnej (2.626,69 zł) składki nie jest symboliczna. Przy uwzględnieniu wysokości ówczesnych dochodów powódki obie kwoty należy uznać za znaczące.

Podkreślić należy, iż klauzule dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego co do zasady należy uznać za dopuszczalne w umowach konsumenckich i nienaruszające dobrych obyczajów. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w przypadku udzielenia kredytu z pominięciem klauzul umownych dotyczących wniesienia wymaganego wkładu własnego, bank ponosiłby zwiększone ryzyko związane z udzieleniem kredytu konsumentowi nie posiadającemu dostatecznych środków pieniężnych na pokrycie swojego wkładu. Dodatkowe zabezpieczenie kredytu z niskim wkładem własnym wynika także z oczekiwań regulatora Komisji Nadzoru Finansowego, jak też samego ustawodawcy. Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, bank uzależnia przyznanie kredytu od zdolności kredytowej kredytobiorcy. Przez zdolność kredytową rozumie się zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w umowie. Zgodnie natomiast z treścią art. 70 ust. 2 pkt 1 tej samej ustawy osobie fizycznej, prawnej lub jednostce organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, o ile posiada zdolność prawną, które nie mają zdolności kredytowej, bank może udzielić kredytu pod warunkiem m.in. ustanowienia szczególnego sposobu zabezpieczenia spłaty kredytu. Podkreślić należy, iż konieczność należytego zabezpieczenia kredytów hipotecznych wynika z założenia, iż w interesie całego społeczeństwa leży stabilność systemu bankowego. Z tegoż względu społecznie pożądana jest sytuacja, gdy kredyt ma swoje odzwierciedlenie w depozytach ustanowionych w bankach przez osoby trzecie. Skutkiem zagrożenia spłaty kredytów hipotecznych jest ryzyko destabilizacji całego sektora bankowego i ryzyko utraty depozytów, a w konsekwencji destabilizacja całej gospodarki. Jednak należy oczekiwać od banków będących instytucjami zaufania publicznego, aby postanowienia dotyczące takiej formy zabezpieczenia spłaty kredytu były formułowane w sposób nieabuzywny, uczciwy, a także jasny, zrozumiały dla konsumenta. W rozpatrywanym przypadku bank takich wymogów nie dochował.

Mając na uwadze, wszystkie podniesione powyżej okoliczności, skoro uregulowania dotyczące ustalenia ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowią niedozwolone postanowienia umowne, to nie wiążą one powódki w tym zakresie, a tym samym powódka jest uprawniona do żądania zwrotu pobranych przez bank środków pieniężnych, gdyż podstawa tego świadczenia odpadła.

Zgodnie z art. 455 k.c. roszczenie powódki o zwrot refinansowanych składek ubezpieczeniowych stało się wymagalne z dniem następnym po upływie wyznaczonego w wezwaniu do zapłaty 14 – dniowego terminu do zapłat (brak dowodu doręczenia, lecz bezspornie wezwanie doręczone w dniu 9 października 2019r., gdy pozwany wystosował odpowiedź do powódki). W pozwie powódka zażądała odsetek od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu (9 stycznia 2020r.), a Sąd związany jest tym żądaniem na mocy art. 321 § 1 kpc i zasądził odsetki – zgodnie z żądaniem od dnia 10 stycznia 2010r.

Mając powyższe na uwadze orzeczono Sąd uwzględnił powództwo w całości, o czym orzekł na mocy art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., art. 455 k.c., art. 481 § 1 i § 2 k.c.

Koszty procesu:

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 kpc i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy zasądził od przegrywającego niniejszy spór pozwanego na rzecz powódki całość kosztów, na które składały się: opłata sądowa od pozwu (400 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej (1800 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł). Nadto, od przyznanej kwoty tytułem kosztów procesu, na mocy art. 98 § 1¹ k.p.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.